

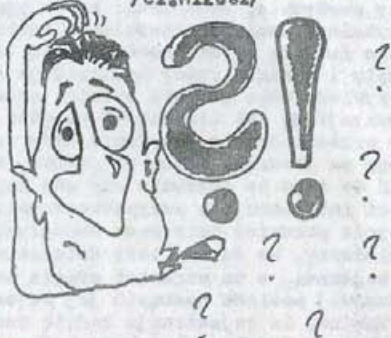
SZANIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

Garzów Wlkp
2 października 1989
NR 2/117

"W chwili dziejowej, gdy nie
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka"
/Cz. Miłosz/

JAKI RMN?



W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja w Polsce uległa poważnym zmianom. Daleki jestem od wpadania w euforię, bo kraj nasz dopiero wkracza na drogę przemian a bastiony nomenklatury są wciąż nienaruszone. Jednak nowe elementy w postaci rządu Mazowieckiego i perspektywa znaczących zmian wymaga zastanowienia się co w nowej sytuacji powinien robić RMN i czy w ogóle jest on jeszcze potrzebny.

Uważam, że RMN powinien kontynuować swoją działalność, ale zmienić jej formy i poszerzyć płaszczyznę. Co powinniśmy więc robić w nowej sytuacji? Środowisku młodzieżowemu niezbędna jest silna masowa organizacja, która byłaby "związkiem zawodowym"

i stanowiła odpowiednik tego czym dla studentów jest NZS, a dla robotników "Solidarność". Celem takiej organizacji byłaby obrona interesów młodego pokolenia. Jeżeli młodzież nie będzie artykułować swoich żądań to jej sytuacja się nie poprawi. Jeżeli będziemy siedzieli cicho żaden rząd nie zmieni warunków nauki czy służby wojskowej, a jak zmieni to czy zmiany pójdą w pożądanym przez nas kierunku? Wiemy, że program nauczania jest przekazowany i przestarzały, a do tej pory wszelkie zmiany szły w kierunku dokładania liczby godzin i przedmiotów. Wprowadzona ostatnio nowy przedmiot do egzaminu maturalnego, nie ma prawa do wyboru języka, a przymusowa jest nauka rezyjkiego. Tych i innych spraw nikt za nas nie załatwi. Pewnie, że ostatnio każdemu coraz mniej chce się robić. Wszystkich ogarnia rezygnacja, ale powiedzmy to sobie jasno, że jeżeli się nie zorganizujemy, nie będziemy prowadzić walki o swoje prawa to niczego nie dostaniemy. Nasze sprawy znów będą załatwiane bez nas - nieobecni nie mają racji! Wybór należy do każdego z nas. Sytuację w szkołach mogą zmienić działające w nich silne organizacje będące dla władzy partnerem. Dzisiaj mamy możliwość docierania do Sejmu, rządu, do ministra edukacji narodowej. Możemy to wykorzystać lub nie, ale potem nie mamy pretensji do siebie, a nie do rządu, "komuny", dyrektora czy Bóg wie kogo jeszcze. Mamy wolność tylko musimy ją sobie wziąć.

RMN z organizacji kadrowej, przystosowanych do działań konspiracyjnych przekształcić się powinien w organizację masową - organizację młodzieży szkolnej. Co konkretnie powinna taka organizacja robić? Przede wszystkim zająć się programem nauczania i uzyskać wpływ na jego kształt. Należy dążyć do zmniejszenia liczby godzin i usunięcia niepotrzebnych przedmiotów. Pamiętajmy jednak, że może tego dokonać tego tylko silne organizacja wyposażona w środki protestu. I takim RMN-em będzie się liczył minister, kurator, dyrektor.



VERTE

RMN powinien tworzyć koła w każdej szkole. Naszym celem powinno być również usuwanie problemów istniejących w poszczególnych szkołach. Wskazane jest rozszerzenie działalności na nowe płaszczyzny. RMN zajmie się sprawami kulturalno-turystycznymi, czyli spędzaniem wolnego czasu w sposób przyjemny i pożyteczny. Mógłby to zrobić przez opisanie samorządu szkolnego i tworzenia gotam gdzieś nie na takiej instytucji. Można by zorganizować imprezy kulturalne, np: wieczory gęta rowe czy poetyckie, dyskoteki. Można pomyśleć o wyjazdach turystycznych, radiowoście szkolnym, balu z prawdziwego zdarzenia, kuligu zimą, czy wspólnej wigilii. Ze bardzo istotną sprawą uważam usunięta ze szkoły krzyże. Trzeba zorganizować plebiacyty i w razie zgody powiesić je spowrotem na miejscu. To są tylko niektóre przykłady tego co może zrobić organizacja młodzieżowa na terenie szkoły. Do dyspozycji są też biblioteki książek z drugiego obiegu, filmy video. Nic nie stoi na przeszkodzie w tworzeniu Hyde Parków i piem szkolnych. Trzeba też zwrócić uwagę na młodzież idącą do wojska, SC czy odrabiających wojsko. Nie można dopuścić do tego by oderwała się ona zupełnie od normalnego życia. Mamy przecież możliwości interwencji w przypadkach naruszania godności osobistej. Waszy ostatnio w życiu przepisy dotyczące humanizacji życia w wojsku. RMN powinien bronić praw żołnierzy, bo do tej pory działania ograniczały się do obrony odmawiających służbę wojskową, a to przecież ciągle margines problemu. Po utworzeniu organizacji masowej powinna nastąpić jej rejestracja. Dlaczego dopiero na końcu? Uważam bowiem, że rejestracja będzie dachem wieńczącym konstrukcję. Czasu kiedy ze działania w RMN-ie można było być zamkniętym w więzieniu czy wyrzuconym ze szkoły minęły.

Sprawę działania RMN-u do czasu rejestracji przedstawiłem Przewodniczącemu WRN i kuratorowi. Zapowiedziano podjęcia interwencji na szczeblu centralnym w razie jakichkolwiek represji. Zapewniono nas, że przypadki takie nie będą miały miejsca. Pamiętajmy, że zorganizowana młodzież nikomu nie będzie na śękę, więc nie oczekujmy od nikogo pomocy.

Czy potrafimy stworzyć taki RMN? Na to pytanie odpowie najbliższa przyszłość.

GRZEGORZ BACZYŃSKI

IMI - REPORTAŻ z BIAŁORUSI I LITWY CZĘŚĆ II

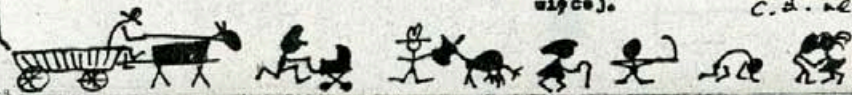
Obraz wsi, do której przyjeżdżamy jest typowy dla całej Białorusi. Stara, małe domki, starzy ludzie siedzący przed swym domostwami i uważnie oglądający wszelkich przybyszów. Wjeżdżając coraz bardziej w republikę, a oddalając się od większych miast podróżnik zasetąja naprawdę piękną przyrodę, mnóstwo lasów i jezior, widać dziesiątki wiosek i wiosieczek. W ten sposób docieram do następnego celu mojej podróży - małej wioski - gdzieś głęboko schowanej. Dojazd w porównaniu z latami uciążliwy dobry.

Wjeżdżamy w podwórze - trzeba bardzo uważać by nie uderzyć w jakąś szopę, nie przewrócić zardzewiałego sprzętowanie, w końcu nie przejechać któregoś z baraszkujących po zabłoconym podwórzu prosiaków. Spodziewając się zobaczyć skansen - ujrzałem go, lecz nie takim jak go sobie wyobrażałem - mnóstwo rupieci, złomu i drewna zaważało podwórze. I jak zwykle bardzo gościnne przyjęcie, rodzina czepiła się czymś, własne mleko od krowy jedy-naczki, biały serek, to już z "magazynu",

cukierki - też sklepowe. Ogólnie społeczeństwo wsi jest zadowolone, twierdzą, że w porównaniu z tym co było ze Stalina czy Breżniewa to Gorbaczow jest dobry. I dlatego właśnie mówią o nim życzliwie, czasami nawet z entuzjazmem, choć oczywiście ci, którzy mają zbyt wiele do stracenia nie są mu zbyt przychylni.

Kilka posieszczeń, skromne umebrowanie z nieodłącznymi dywanami na ścianach, świętymi obrazami tworzą klimat bardzo niezwykły. Mać go jedynie urządzenie przypominające grzeńnik, a umieszczone w kuchni. Jest to odbiornik audycji nadawanej przez pobliski kołchoz. Głos dochodzący z owego pułka można ściszyć lub wyłączyć, lecz przestrojenie na inną falę jest niemożliwe - słuchasz albo wcale nie słuchasz, radio nie zaważym natomiast wcale. Żał mi się zrobiło tych wszystkich ludzi, żyjących tutaj, nie winnych niczemu, a odsuniętych od wszystkiego, pozbawionych możliwości wybrer i decydowania o czymś większej.

c.d. ze str. 4



Tolerancja, Tyle co znozenie. Nazwamy "tolerancjnym" czlowieka, ktory toleruje, to jest znozi innych, ich poglady, ich sposoby zycia itp. Tolerancja jest wy-
przebowaniem sposobow wyrazajacych sie tonie tego samego sposobu zycia w grup
ludzki, roznicznych nie pod wzgledem wytopogladu, wzglednie kasadniczych cech po-
litycznych w tej dziedzinie tolerancja jest podlytaczna, dyktujaca ustrojowam. Ale
z ta tolerancja wzglednych jest kilka zabobnow.

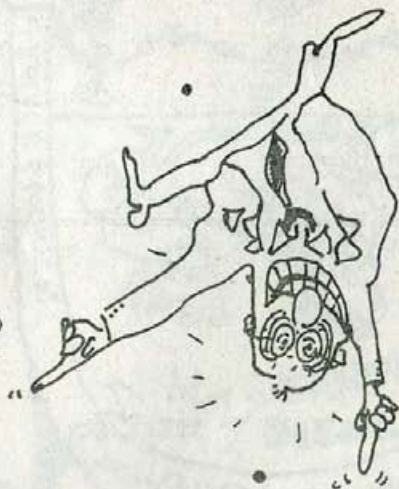
Jedną z nich polega na pojmaniu tolerancji jako reguly bezwzglednej, od
ktorej nie ma wyjatku. Wtedy rozumie sie przez tolerancje takze znozenie kogos,
kto obrzuca innych, ich uczucia itp. Skadlna nielokalizacja tolerancji tak ego,
zok, ze zdajac znozenie nawet ty, ktory choc, aize obalid tolerancjny ustroj
ma wy stedy do czynnienia z dwoma zabobnami: jedna tolerancja nie uprawnia niko-
go do obrzucania innych, a tolerancja, ktora toleruje swoich wzglednych wrogow
nie moze sie ostec. Stad nielokalizacja tolerancji, np. konstytucja Republiki i da-
rzna w Niemczech, zawieraja przepisy pozwalajacy rzadowi zabronic dzialalnosc
partii, ktorej zasady i praktyka sa sprzeczne z tolerancjnymi zasadami tej-
samej konstytucji. Na tej zasadzie, po otrzymaniu wyroku trybunalu konstytucyj-
nego, zabronione w Niemczech zostalo partii neo-nazistowskiej jak i komunisty-

cznej.
Inny, zwyczajnie grozniejzy zabobon, to przenozenie tolerancji z dziedzic-
my wytopogladu do nauki. Co prawda i w nauce prawa tolerancja jest w zasa-
dzie pozyteczna, dopozwala na rozwiazanie nowych myli, ale ta tolerancja ma
swoje granice. Przewiduje nie a tym znaczeniu, by zabronilano ludziom bronid
tych, ze odmawia nie im subwencji itp. Oto przyklad gdaby ktos chotal dzialac
bronid teorii ptolomeusza / wiedz ktorej stawa sie zabronit, ale wstydlic nazywajacy
by mu w krejoch tolerancjnych tego nie zabronit, gdzie pozwolono by mu wykazadac to grup-
znanzby inzynierstwa atomowego, wdzie pozwolono by mu wykazadac to grup-
stow, a tym wzgled fundusz naukowy, ktory finansowalby jego badania. Prowadza
przenozenie tolerancji ze wytopogladu do nauki jest zazwyczaj szkodliwym.

0. Jozefa Maria Bochenskiego
pt. "Sto zabobnow" /
fragment katekizy

0. Bochenski to bialostek szary "filozof i logik. Od 1927 roku w zakonie domin-
kanckim, zakonier - uczebnik wojny w 1920 roku, kapelan wojskowy - bitwa
pod Kosobrem i Monte Cassino, po wojnie pozostal na emigracji i byl wiedzny
innymi rektorami Uniwersytetu we Fryburgu. Wydal wiele znanych na ciezym swie-
ciek z logiki i filozofii. Doktor honoris causa wielu Uniwersytetow.

2+2=6
2+2=6
2+2=6



DRZEGÓW JAKIEMU KOMUNIZMOWI?

ostatnio często w środkach masowego przekazu pojawiają się głosy polemizujące z pojęciem antykomunista i starające się wykazać, że przecież w ogóle nie można być przeciw komunizmowi jako systemowi, ale jedynie nie zgadzać się z jakąś jego formą lub interpretacją. Inny był komunizm Marksa, inny Lenina, inny też był w wydaniu Stalina czy Breżniewa. Zróbmy więc krótki rachunek sumienia w poszukiwaniu "dobrego komunizmu" wolnego od tzw. "wypaczeń". Jego twórcą był niezły historyk K. Marks, który stworzył teoretyczną konstrukcję i nazwał ją socjalizmem naukowym. Przypomnijmy więc kilka najważniejszych założeń "Manifestu Komunistycznego": rozpad państwa, likwidacja religii jako nieracjonalnej, powstanie nowej moralności przejawiającej się upadkiem rodziny i wychowywaniem dzieci w domach opieki społecznej oraz utopijne założenie całkowitej równości wszystkich ludzi. To jest komunizm w czystej postaci! Dzisiaj staje się modne hasło powrotu do komunizmu leninowskiego. W tej wersji byłoby to konieczność zmian drogą rewolucyjną - śmierć kilkudziesięciu milionów ludzi. To za jego czasów stworzone zbrojne ramię systemu tajną policję wyposażoną wieloma mordami. Niosąc "światu" i "chatom" pokój Armia Czerwona stanęła pod Warszawą. To Lenin krwawo tłumił strajki np. w Zakładach Pułkowskich - strajki klasy w imieniu której przecież sprawował rządy. Utopione we krwi bunt marynarzy Kronszttadu - tych samych, którzy wcześniej zdobyli Pałac Zimowy. Wcale nie pragnę powrotu tego komunizmu. Były te czasy rujnowania gospodarki, łapienia wystąpienia robotniczych i chłopskich. Machinę terroru rozkręcił Stalin, ale zbudowano ją za Lenina i o tym trzeba pamiętać. Komunizmowi Stalina nie warto poświęcać uwagi. Wszyscy dzisiaj wiedzą jak wyglądał. Satysfakcji wypiera ją się nawet ci, którzy

TU:
C.d. ze str. 2

Żal mi było tych wszystkich starych spracowanych ludzi, którzy wiele widzieli i wiele przeszli, kiedy represjonowanych, straszonych, teraz zaś skazywanych na znośną egzystencję, która zaczyna się wczesnym wstawaniem, karmieniem krów, świą, owiec i kur, odpeczynkiem i znowu pracą, chwilą na kieszki obiady i znowu praca. Ci ludzie nigdy o nic nie pytani nie upominają się już o wiele, lecz chcą być godnie. I nie tylko oni. Również ci młodzi, którzy uciekają ze wsi do miast, szukają lepszego życia.

Zasnijając myślę o jutrzejszym dniu. Co znów zobaczę, czemu się będę dziwił, jakich ludzi spotkam. Wyglądną oknem, patrzę jak stary gospodarz rzymski jeszcze swa szopki, furtkę i ramię się głęboke. Nad czym? Nie wiem, może nad swą młodością, nad tym, że jest Palakiem, a całe życie spędził tutaj, przywiązany do tej ziemi, niedys polakiej, teraz nie wiadomo już czyje, może właśnie nad jutrzejszym dniem, nad tym co musi jeszcze zrobić, lub choćby nad tym, że od obiadniej zupy nie jeszcze nie jadł Garbi się jeszcze bardziej i odchodzi.

Jaki będzie ten jutrzejszy dzień?
C.D.N.

Marek Malinowski



STRONA 5

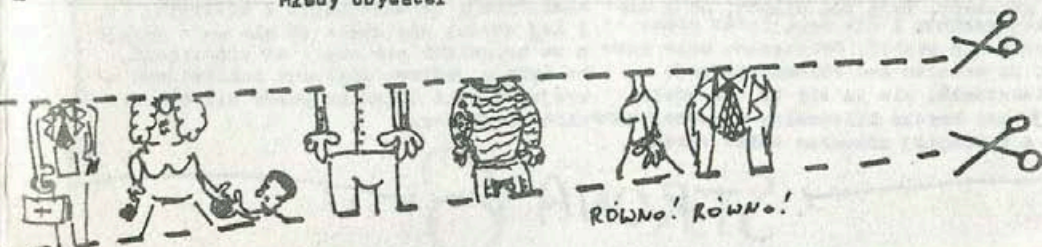
de dzisiaj mają od niego ordery. Chruszczow to była odwilż jak grypa po zapaleniu płuc. Interwencja na Węgrzech w 56 roku, grabież wobec Polaki.

Jestem przeciwko biedzie, zbrojeniom zabijającym gospodarstwo, zamykaniu ludzi z opozycji do więzienia, zalaniu strajkujących kopalni wodą, czyli komunizmowi Breżniewa. Doktryna ograniczonej suwerenności trzymała na uwięzi Polkę i inne kraje bloku. Tak jak i innym powołał się marynarka Gorbaczowa i widzę w jego polityce wiele plusów, ale przed suforyą chronią mnie skutecznie ^{wiedomości} kilku zamaskowanych demonstracjach, o mydle na kartki i kierunku zmian - Powrocie do Lenina, Zrekała w ZSRR kraje kawał, że "Pierestrójka jest jak tajga "u góry huczy, a na dole cisza".

Jestem przeciwko "komunizmowi doskonałemu" - jak mi ktoś mówi o tym, to podaję mu przykład Pol pota - komunista doskonałego z Kampuczy. Najpierw unicestwił, a mówiąc precyzyjnie wyłkował pałkami inteligencję i wszystkich ludzi w skularach, a potem przesiedlił ludność z miast na wieś i kazał wszystkim pracować na roli. Te doświadczenia do czystej dektryny kosztowało 1/3 ludności Kampuczy, która poniosła śmierć. Pol pol był jednak najbliższy ideału równości! Był to nie wariat tylko komunista, wychowany w zachodnich uniwersytetach. Po prostu na serio wcielił utopijną ideologię w życie.

Wróćmy do spraw polskich. Lata 50-te to epoka stalinowska i śmierć około 200 tysięcy ludzi. Strzały w Poznaniu w 1956 i bicie studentów w 68. A lata epoki Gierka? Strzały w 1970 na Wybrzeżu, długi na najwyższe kminy i największe zakłady, zniszczenie rolnictwa. Wreszcie Radom i Wraus w 1976r. Jestem przeciwko komunizmowi z czasów ostatnich. Temu z 1980 roku, który zawisnął porozumienia w Gdańsku, a z drugiej strony prowadził przygotowania do stanu wojennego. Lata 82-88 to internowania, aresztowania tysięcy ludzi, to strzały do strajkujących i demonstrujących, to czołgi wjeżdżające do fabryk, to niefrasobliwe oczekiwania na krach gospodarczy. A ostatnie miesiące? Komunisci siedzą przy okrągłym stole w jednej ręce z piórem petrafili drugą bić studentów Krakowa i Poznania. Jaki można wyciągnąć wniosek po przeglądzie dziejów komunizmu i komunistów? Chyba tylko jeden, że idea ta nigdy się nie sprawdziła, że była i jest utopią, że jest antyludzka. Na koniec pamiętajmy, że siedzi ona nadal w Polsce, w komitetach i zakładach pracy, w milicji i wojsku, w organach administracji, a może trochę też w nas samych!

Rzeczy Obywatel



ROZMOWY o GWP

Szanowny - A co z Indoktryncją w woj-

skut?

Grzesiek - Kiedy porzedem do Gubina,

Zaraz pierwszego dnia przedstawilem

obstawdzenie dowodcy do sprawy politycz-

nych, że nie będe uczestniczył w zażę-

ciach politycznych ze względu na to, że

jestem członkiem organizacjąj pod nazwą

Ruch Wzrostowy Niezależnej i moja pog-

lądy polityczne nie zgadzają się z Ide-

ologią Komunistyczną narzucając w woj-

sku. Przynam się, że narachmiałem zdzi-

wnie z tropu. Dłuzaj się czy wiam co

jest na zażęciach politycznych. Po-

wiedziałem, że z tego co kolidzły mówi-

li jest wychwalanie ustroju komunistycz-

nago, są najzdry na Kobolca, Solidarnosc

On ma to powiadzaj, że na zażęciach

politycznych są wykładane Lekcje nie-

fortli i nie ma żadnej Indoktryncji ko-

munistycznej. Wtedy ja swoje obawdzo-

nie wycofajłem. Tematem pierwszego so-

żęcia była "Wyzwolenie ustroju socja-

listycznego nad kapitalistycznym".

Wtedy powrótnie złożyłem swoje obawdzo-

nie. Nustajłem jednak chodzic na zażęcia

polityczne, chocć nie brałem w nich

podzialu. Zmierzalo się, że zwalierzem

głose w dykcyjacji, ponustawę ustajłem bco-

nie Kobolca, Solidarnosc". Pierwsze

szkany miały miejsce w dniu majego

przyjścia do jednostki, kiedy obawd-

nyłem, że jestem członkiem "Soldat-

nyborci" i RM-u. Nie wiedziałem co za ma-

zrobic. Zwołałi oficera kontrwywiadu

zagrozili mi więziznem, co zyl i oddziałem

dział byłem znouu wzwanym, wtedy pot-

oczyto się wazylko ławlowostu kontrowy-

wiad, MSW, politycznym i tak praktycznie

do koncepcji. Co najsmiej raz na trzy

dnaj byłem wzwanany na rozmowy.

Szanowny - Kiedy wdzizłes gwizdzaj, że

wojako miazę wlezkazy kłopot z tobą

nie ty z nim.

Grzesiek - Je w wojaku dżajem o kon-

dycje fizyczne i psychiczne. To bardzo

możno pomogę. Tuzaba zdcć sobie sprawy

z tego, że oni są bardzoj boję ni

ty. Komunistoci doszli do wzdzy przez uży-

tekcyj partey i nie mogłi teraz przik-

tyczne nie zrobic. Próbawemo nuzę zam-

knęć do awansu pod zżęnego wdzizaj

profekcyjnym, ale ja nie umiazę,

bo je się bardzoj dżawiznem z jednaj stwo-

nych korzyczynaj.

STRONA 6

ze oni bardzoj baję się mnie niż ja ich.

W obecnej sytuacji w Polsce mój przykład

działby ze mocno zrozumiuchany i ma to och-

włocze nie odpowiadają. Władem, że MON

i MSW to instytucje mazi reformowalnej,

wwojsku mamo wazyltoko panujaj jeszcze

duch stajiznu, który jest jednak opar-

ty na niemoocy, bo na przykład nie pozost-

ku lat 80-lych zamknizto by mnie. Teraz

zo kolportaż szerszono mnie tyliko przez-

tem, oddzizłajem "dykcyjalinym". Nie zrobiłi

tego jednak, bo obawajali się rozgłosu.

Szanowny - kolportaż, na terenie jednos-

tki?

Grzesiek - Oczywizście.

Szanowny - Twoja koncepcja się powiaz-

dzizaj. Można powiadzaj, że w kobcu poz-

byli się ciabie z wojska.

Grzesiek - Jeszcze w cywilu twardzi-

żem, że wojsko jest jednym instytucją,

z której nie wyjscu. Mylizłem się, bo

z wojska jednak też wyjscu. Dicszysgo?

Bo miałm miazę po prostu doszć. Błżem nie-

uoglył po przedrowadzonych rozmowach, a

nie mogłi znalezc na mnie żadnego haczyka

Nie pizłem alikolou, nie miazem samowolne-

go oddalenia się, żadnych kłopotów z pro-

ntaj. Nikt mi ja się nie ukradł i nie zgubi-

żem ja. Je to trzy rzeczy, że które w

wojsku karaję aresztem lub nawet wżizie-

ntem.

W jednej z jednostek nakzintajano kolegę,

aby namowizł mnie na samowolne oddalenie

się do miasta, do knajpy na piwo. Tam

przychodzili MSW, jemu pomagajaj zezłwiz-

przedłemy redzizneme ja odbywam karę, cho-

ciat dostajizłemy takie same wyrok. Uci-

żewano ukradecć mi broń. W jednostce w Zab-

rznu dostajem dostajem pozwołenie na prze-

puszkę do domu i szwajcziznem, że nie mam

dobrego podżęziznie z Gortzera do zabra-

żania 5 na pewno nie przyjadę, a mam po-

ciąg, któdy przyjadęz są okozo 8. B. Obliczono

mi, że dostaję przepuszkę do Gama. Nie-

betly dano mi tyliko do 5, ale szwajczono,

że mogę przyjscu do piwnaj. Ja jednak

komunistam nie wierzę. Strachizłem pod nie-

dzizaj i przyjscuham na piwtę. Błżo

wlezkze zżiziznie, że Sychla wżiziz na

piwtę. Okazalo się, że te trzy godzizny

kwadziłku, do nasziznania a areszizte.

Z tej strony nie uduze ja się nuzę podzaj

a z kolportaż nie mogłi mi nie zżiziz-

bo byłbym jedynym wżiziznem politycznym w

krainaj, a takli ukłed na pewno nie był dla

nieonych korzyczynaj.

22 IX odbyło się w Sądzie Najwyższym odroczone wcześniej rozprawa rewidycyjna w sprawie rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Powodem wcześniejszej odmowy był zapis w statucie dotyczący prawa do strajku. Prawa tego odmawiano dotąd stowarzyszeniom. W nabitęj do granic wytrzymałości małej salce sędzia odczytał, że "nic nie stoi na przeszkodzie aby stowarzyszenie mieć prawo do strajku". M N Z musiał czekać prawie rok na te słowa koncentrując gros swych wysiłków w walce o rejestrację. Orzeczenia Sądu Najwyższego stanowi precedens umożliwiający innym organizacjom na umieszczenie tego samego zapisu w swoich statutach.

24 IX w Rokietnie odbyły się uroczystości związane z dorocznym Dniem Młodych. Pieszko, rewerami, autobusami i pociągami do Rokietna dostało się około 10 tysięcy osób z całej diecezji. Obecni byli księża biskupi i posłowie Solidarności. Uroczystą mszę św. odprawił ks. bp. Józef Michalik. Podczas mszy poświęcony został Sztandar młodzieży. Wóród delegacji wręczający tych dary byli również przedstawiciele RMN-u z Gorzowa, Zielonej Góry, Gubina, Międzyrzecza i RMS z Sulechowa. RMN przygotował również stoisko z wydawnictwami niezależnymi i przeprowadził akcję rozdawania powakacyjnego numeru "Szańca". Obecne były też transparenty RMN-u z Gorzowa, Zielonej Góry i Międzyrzecza.

21 IX w sali ZDK Chemik odbyło się II Walne Zebranie Wyborcze Pr członków Solidarności ze Stilonu. Zebranie rozpoczął K. Duczyński witając wszystkich. Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu "Ojczyzna ma" przystąpiono do części zasadniczej spotkania. Zebranie ciągnęło się od 12 do 21. W wyniku głosowania Przewodniczącym Komisji Zakładowej został Zbigniew Bodnar, wiceprzewodniczącym Jarosław Pozwich, a sekretarzem Waldemar Rusakiewicz. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele RMN-u.

W Polsce robi się ogromny ruch. Powstają nowe grupy i stronnictwa polityczne. Na razie można się w tym wszystkim pogubić, ale po jakimś czasie ukształtują się na pewno trzy czy cztery silne partie, które będą miały największy wpływ. W ostatnim czasie powstały:
 — Polskie Stronnictwo Ludowe "Solidarność", które chce nawiązywać do niekomunistycznych tradycji w ruchu ludowym i 6-
 — Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe czerpiące inspirację z nurtów narodowych, chrześcijańsko-demokratycznych i niepodległościowych.

Z A P R A S Z A M Y

W Międzyrzeczu prezentowana jest wystawa Pt. "Przetrwaliśmy", która wystawiana była wcześniej w Gorzowie, a poświęcona jest tradycji historii opozycji od wybuchu stanu wojennego do dnia dzisiejszego.

KRÓTKI
KURS
HISTORII
NZS

STRAJK!



STRAJK!!



STRAJK!!!



?

CO TERAZ
ROBIC'?

22 IX
89



7

ZIELONA GÓRA

17 IX w czasie jarmarku i korowodu winobraniewego, a także podczas koncertu w amfiteatrze uczestnicy RMN-u rozdawali ulotki upamiętniające sowiecką napaść w 1939 roku Ulotki wręczono również dwóm żołnierzom rezerwowym i funkcjonariuszom MO. Jeden nawet podziękował.

19 IX odbył się "march ciał" zorganizowany przez RMN. Uczestnicy marszu nieśli transparent "17 IX 1939 IV rozbiór Polski" oraz nieśli zapalone świece. March rozpoczął się przy kościele Najświętszego Zbawiciela, a zakończył się po ratuszem, gdzie przemówili przedstawiciele NZS i RMN. Z zapalonych świeczek ułożono datę 17 IX. Na koniec odśpiewano hymn. Akcja informacyjna została przeprowadzona w przeddzień manifestacji, a w marszu wzięło udział około 100 osób.

GUBIN

W gubińskim LO powstał niezależny Młodzieżowy Klub Dyskusyjny "Nowi". Uczestnicy zapraszają na spotkania klubu.

Uczniowie LO w Gubinie opracowali postulaty, które mają uzupełnić funkcjonujący regulamin szkoły.

18 IX w LO i technikach zawodowych Gubina były rozdawane ulotki na temat agresji ZSRR na Polskę.

MIEDZYRZECZ

RMN w Międzyrzeczu wydał pierwszy powakacyjny numer swojego piśm. pt. "Korek".

18 IX w szkołach średnich Międzyrzecza rozdawane ulotki w rocznicę 17 IX września 1939r.

Po przybyciu do internatu 1 września br. wychowawca Cełusz poinformował Roberta Surowca - ucznia Liceum Medycznego w Międzyrzeczu, że nie został przyjęty do internatu ze względu na swoje wcześniejsze zaangażowanie w Ruchu Młodzieży Niezależnej. W dniu następnym kierownik Pażak zdecydował się przyjąć go pod warunkiem zręczniejsze i jego niezależnej działalności. Jeśli będą podejmowane próby represji w stosunku do Roberta podajmymy działania w jego obronie.

GÓRZÓW

W dniach 21, 22, 25 września w Gorzowie Wlkp. 343 uczniów klas maturalnych I LO, II LO i Studium Nauczycielskiego podpisał protest 10-osobowej Grupy Inicjatywnej i RMN-u do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie kształtu ustnych egzaminów maturalnych. Przedstawiamy treść tego protestu:

"My niżej podpisani uczniowie klas maturalnych szkół średnich województwa gorzowskiego i zielonogórskiego, stanowczo protestujemy przeciwko nowemu kształtowi ustnych egzaminów maturalnych. Obecnie będzie się zdawało egzaminy z języka polskiego, obcego, przedmiotu, który był nauczany co najmniej przez trzy lata oraz przedmiotu, który był nauczany przez jeden lub dwa lata /np. religioznawstwo, informatyka, filozofia, wiedza o społeczeństwie itd./

Zmiana ta spotkała się z dezaprobatą i sprzeciwem całego środowiska uczniowskiego.

W związku z powyższym domagamy się przywrócenia poprzedniego kształtu egzaminów ustnych, tj. z języka polskiego, języka obcego oraz przedmiotu wybranego."

15 IX w gorzowskich szkołach średnich ulotki w rocznicę agresji Zarr na Polskę. W Studium Nauczycielskim Dyrektor zatrzymał uczniów rozdających ulotki, ale po rozmowie z kuratorem "związk" i zaproponował nawet gablotę /1/ RMN-owi.

Grupy ulotkowe RMN-u w rocznicę napaści ZSRR na Polskę w 1939 roku przeprowadziły na mieście akcję plakatowania.

ADRESY KONTAKTOWE RMN:

GÓRZÓW: GREGORZ BACZYŃSKI
ul. NIEMCEWICZA 24/6

GUBIN: ul. KRÓLEWSKA 1,
salka nr 2; sobota, godz. 10⁰⁰

MIEDZYRZECZ: ROBERT SUROWIEC
INTERNAT MIĘDZYRZECZY
ul. PAMIĄTOWA 11/D
miesz. IV ul. Liceum Medycznego

ZIELONA GÓRA: ul. CHROBREGO 8,
salka nr 4, wejście koło kwiatów;
sobota, godz. 18-20⁰⁰

HASTO: Czy Szaniec jest już nad-ziemny?
OZEW: A to ja wiem?